



GÓRNIK



pismo poświęcone sprawom górnictwa Naftowego
w Galicji

Wydanie okolicznościowe, 1zł, 20 ct
Administracja i redakcja w biurze Towarzystwa naftowego w Gorlicach.

2022 ROKIEM IGNACEGO ŁUKASIEWICZA

Ignacy Łukasiewicz – polski geniusz, wynalazca, odkrywca, patriota, filantrop – urodził się w Zadusznikach koło Mielca w 1822 roku. Początkowo uczył się w gimnazjum ojców Pijarów w Rzeszowie. Ze względu na brak pieniędzy, musiał jednak zrezygnować z nauki. W 1836 roku rozpoczął praktykę w aptece w Łańcucie, żeby pięć lat później przenieść się do pracy w aptece w Rzeszowie. Wtedy też rozpoczął działalność konspiracyjną, za którą w 1846 roku trafił do więzienia. W 1848 roku, po zwolnieniu ze względu na brak dowodów, podjął pracę we lwowskiej aptece „Pod Żółtą Gwiazdą” Piotra Mikolascha. Dzięki pomocy swojego pracodawcy, rozpoczął studia farmaceutyczne w Krakowie i w Wiedniu, po których powrócił do pracy we Lwowie. Dzięki zdobytemu wykształceniu i doświadczeniu, zaczął badania nad właściwościami ropy i wraz ze znakomitym lwowskim blacharzem Adamem Bratkowskim, skonstruował lampę naftową, która po raz pierwszy zapłonęła na wystawie aptecznej, a 31 lipca 1853 roku oświetliła salę lwowskiego szpitala, dzięki czemu możliwe było przeprowadzenie ratującej życie operacji.

Dla Łukasiewicza, jako wynalazcy pracującego nad destylacją ropy naftowej, bogata w czarne złoto ziemia gorlicka była prawdziwym rajem. Wiedziony ciekawością i chęcią pracy nad doskonaleniem wynalazków i prowadzeniem swoich badań, przyjechał więc do Gorlic. Właśnie tutaj, w dzierżawionej w budynku Ratusza aptece, jego eksperymenty nad destylacją ropy naftowej zakończyły się sukcesem – Ignacy Łukasiewicz opracował przepis na „naftę doskonałą” – po wielu latach badań, uzyskana w wyniku destylacji złota ciecz, idealnie nadawała się jako paliwo do lampy naftowej. Wynalazca nie ustawał jednak w pracy nad dalszym doskonaleniem konstrukcji lampy – jako społecznikowi, przyświecał mu cel – stworzyć lampy bezpieczne w użyciu, tanie i powszechnie dostępne. Dzięki temu, wynalazek trafił nie tylko pod strzechy, ale także na ruchliwe skrzyżowanie w Mieście Światła!



Ignacy Łukasiewicz opuścił Gorlice w 1858 roku i po krótkim pobycie w Jaśle, osiadł w Chorkówce, skąd prowadził swoje liczne interesy naftowe - w tym do dziś znaną w świecie kopalnię ropy w Bóbrce. W 1882 roku, w wieku 60 lat zmarł na zapalenie płuc. Rok 2022 jest wyjątkowy – przypada w nim 200. rocznica urodzin i 140. rocznica śmierci wielkiego wynalazcy. Dlatego też został ustanowiony Rokiem Ignacego Łukasiewicza.

GORLICE MIASTO ŚWIATŁA – KOLEBKA PRZEMYSŁU NAFTOWEGO

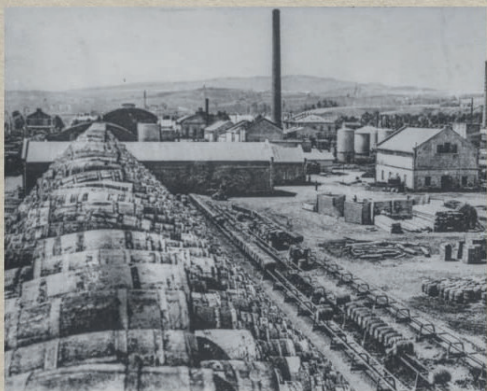
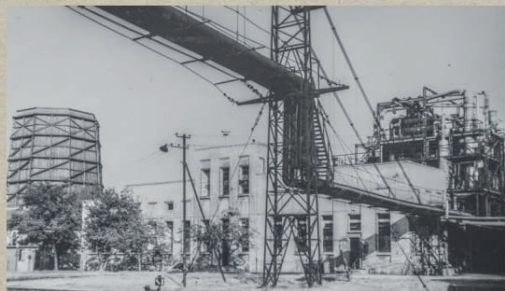
Olej skalny, czarne złoto, tłuszcz ziemny, smołowiec – ropę naftową określano różnie, różne były także jej zastosowania. Tutaj, na ziemi gorlickiej, która kryła w głębi bogate złoża tego cennego surowca, mieszkańcy od wieków używali jej jako smaru, w ludowej medycynie, a także do leczenia zwierząt.

Pierwsze doniesienia o występowaniu ropy naftowej w regionie pochodzą z 1530 roku, kiedy to Seweryn Boner, starosta biecki podskarbi Zygmunta Starego, szukał złota we wsi Ropa k. Gorlic, ale kopalnię zalała czarna maź. Powstało wtedy powiedzenie „Ten, co w Ropie złota szukał, ropą się opłukał”. Początkowo, zbierający się w zagłębieniach w ziemi, na powierzchni potoków i stawów olej zbierano ręcznie. Zapotrzebowanie na ropę jednak rosło, a wraz z nim, szukano coraz to nowszych rozwiązań – na ziemi gorlickiej pojawili się tzw. „łebacy”, którzy zbierali maź z naturalnych wycieków, za pomocą włosia z końskich ogonów lub wiązek splecionych traw, które gołymi rękami wyżyłali do wiader. Z czasem ręczna praca okazała się nie być wystarczająca – w 1791 roku na pograniczu Sękowej i Siar, pojawiły się pierwsze studnie ropne.

Masowe wykorzystanie ropy i prawdziwy rozkwit przemysłu naftowego przyniósł wiek XIX – krajobraz beskidzkich lasów przecięły setki wież wiertniczych. W 1852 roku ksiądz Stanisław Jabłonowski – właściciel kopalni pod Gorlicami, posiadał nadania górnicze i na dużą skalę pozyskiwał ten pożądaný przez wszystkich olej.

Więść o bogatych złożach ropy przyciągnęła do Gorlic Ignacego Łukasiewicza. Wynalazca przybył do miasta w 1853 roku i już rok później, w 1854, pierwsza na świecie uliczna lampa naftowa, zapłonęła właśnie na gorlickim skrzyżowaniu! W 1856 roku w Siarach koło Gorlic powstała pierwsza pozaapteczna destylarnia nafty. Od 1877 roku działało tu Towarzystwo dla Opieki i Rozwoju Przemysłu i Górnictwa Naftowego w Galicji (przemianowane później na Krajowe Towarzystwo Naftowe), w latach 1882-1886 wydawane było pierwsze na świecie czasopismo naftowe „Górník”, a od 1885 do 1887 roku w pobliskim Krygu działała szkoła wiertaczy i kierowników kopalń. Ziemia gorlicka w latach 1881-1886 była najobfitszym obszarem wydobycia ropy w Galicji, która z produkcją 40 tys. ton, zajmowała trzecie miejsce po Stanach Zjednoczonych i Rosji, a połowa tego wydobycia pochodziła z Zagłębia Gorlickiego!





CAŁY DOCHÓD PRZEZNACZONY NA CELE ZWIĄZKU TECHNIKÓW WIERTNICZYCH W BORYSŁAWIU

(FUNDUSZ ZAPOMÓGOWY DLA WDÓW I SIEROT PO KIEROWNIKACH KOPALNI itp.)

BOGATO ILUSTROWANY I WSPANIALE WYDANY

KATALOG

MASZYN I NARZĘDZI WIERTNICZYCH

GALIC KARPACKIEGO NAFTOWEGO TOWARZYSTWA

(DAWNIEJ BERGHEIM I MAC GARVEY)

WSPANIALE TO WYDAWNICTWO ZOSTAŁO ŁASKAWIE ODDANE DO
ROZPOWSZECHNIENIA NA CELE ZWIĄZKU TECHNIKÓW WIERTNICZYCH
W BORYSŁAWIU I JEST DO NABYCIA W BIURZE ZWIĄZKU PO CENIE

Dla członków Z. T. W.
Dla nieczłonków
Dla firm

K 10 —
„ 15 —
„ 20 —

RAFINERIA NAFTY I FABRYKA MASZYN

W 1883 roku w Gliniku Mariampolskim, kanadyjski inżynier William Henry Mac Garvey wraz z austriackim finansistą Johnem Simeonem Bergheimem założyli rafinerię ropy naftowej, która z czasem przekształcona zostaje w Rafinerię Nafty „Glimar” oraz zakład narzędziowo-naprawczy – współczesny Zakład Maszyn Górniczych „Glinik”.

12 sierpnia 1895 roku, William Henry Mac Garvey oraz John Bergheim decyzją austriackiego Ministerstwa Spraw Wewnętrznych otrzymali koncesję na założenie Galicyjskiego Karpackiego Naftowego Towarzystwa Akcyjnego. Do lat 20. XX wieku spółka nieprzerwanie funkcjonowała w Gliniku Mariampolskim, przodując w wydobyciu i obróbce ropy, posiadając rozległe tereny eksploatacyjne oraz szerokie zaplecze techniczne – tłocznie, zbiorniki i urządzenia transportowe. W 1897 roku, funkcjonujące dotychczas w Gliniku Warsztaty Naprawcze, przekształcono w Fabrykę Maszyn i Narzędzi Wiertniczych. Początkowo, Fabryka produkowała maszyny na potrzeby Towarzystwa, według istniejącej dokumentacji i wzorców, jednak z czasem poszerzono asortyment o własne konstrukcje, które były jak na owe czasy rewolucyjne – glinicki zakład wytwarzał świdry ekscentryczne czy wiertnice „galicyjsko-kanadyjską” umożliwiającą drążenie na głębokości ponad 1500 metrów, używaną przez kolejne pół wieku! Wprowadzone udoskonalenia znacznie przyspieszyły roboty wiertnicze i rozślawiały gorlicką Fabrykę.

W latach 1900-1939, moc przerobowa rafinerii wynosiła 42 000 - 60 000 ton ropy naftowej rocznie! Na przełomie XIX i XX wieku zbudowano w Gliniku destylarnię olejową, koksownię, bednarnię, kotłownię parową, destylarnię próżniową oraz bocznice kolejowe. W latach 1911-1920 działalność rozpoczęła rafineria nafty, olejów, rafineria parafiny i kwasów siarkowych. W okresie międzywojennym wytwarzano w niej stosunkowo szeroki asortyment wyrobów: benzynę, naftę, różnego rodzaju oleje i smary, parafinę i asfalt.

Rok 1951 przyniósł dalszy rozwój zakładów – władze komunistyczne podjęły decyzję o rozbudowie Fabryki tak, aby mogła w pełni pokryć potrzeby kopalnictwa naftowego i przedsiębiorstw geologicznych. Rozpoczęto seryjną produkcję wiertnic. Pierwszym wyprodukowanym w Fabryce Maszyn i Sprzętu Wiertniczego urządzeniem był zespół do wierceń udarowych typu SMFM, cieszący się dużą popularnością nie tylko na polskim, ale także zagranicznym rynku. Wraz z rozwojem przemysłowym, rosło także zapotrzebowanie na ropę naftową i gaz ziemny – władze podjęły decyzję o zwiększeniu wydobycia ropy, co skutkowało wzrostem zapotrzebowania na sprzęt wiertniczy.

Wraz z rozwojem zakładów, potrzebna była wykwalifikowana kadra, dlatego też w 1969 roku rozpoczęto budowę gmachu Zasadniczej Szkoły Zawodowej Przyzakładowej, a w trosce o pracowników, z inicjatywy lekarza zakładowego i kierownika BHP, w 1970 roku otworzono Międzyzakładową Przychodnię Zdrowia.

W latach 60. ubiegłego wieku, w związku z brakiem spełniających oczekiwania złóż naftowych, podjęta została decyzja o rozszerzeniu dotychczasowej produkcji w Gliniku o maszyny do pracy w górnictwie węglowym – stojaki hydrauliczne. W 1971 roku uruchomiono produkcję zmechanizowanych obudów górniczych, przekładni i przesuwaków. W 1972 roku, udział produkcji dla górnictwa węglowego, przekraczał już 63% całej produkcji Fabryki. Decyzją Ministerstwa Górnictwa, Fabryka miała także

produkować niskie obudowy osłonowe – pierwszy, produkowany od 1978 roku typ, należał do najlepszych na świecie! Drugi etap rozbudowy „Glinika”, obejmował powstanie Zakładu Metalurgicznego – nowej kuźni z matrycownią i elektrociepłownią. Inwestycja ruszyła w 1975 roku. W dalszej perspektywie miała powstać także nowa odlewnia. W latach 80. w Polsce rozpoczął się kryzys, który zapowiedział początek końca świetności gorlickiej Fabryki Maszyn. Po transformacji ustrojowej, w 1992 roku, Przedsiębiorstwo Państwowe Fabryka Maszyn Wiertniczych i Górniczych GLINIK przekształcono w jednoosobową Spółkę Akcyjną Skarbu Państwa i nadano jej nazwę Fabryka Maszyn GLINIK SA.



17 października 1882

Wiadomości bieżące:

Krajowe Towarzystwo dla opieki i rozwoju górnictwa i przemysłu naftowego w Gorlicach. Do Towarzystwa przystąpili pp. Karol Klobassa w Zręcinie jako członek założyciel, Roman Michałowski w Krakowie jako członek zwyczajny.

Posiedzenie Wydziału z dnia 21 sierpnia. Na porządku dziennym postawione były następujące sprawy:

- Memoriał zgromadzenia właścicieli i zarządców destylarni nafty powiatów gorlickiego, sandeckiego i krośnieńskiego do towarzystwa naftowego w Gorlicach, (p. 15 nr. „Górnika” str. 199).
- Dyplomy dla członków honorowych.
- Wystawa rolniczo-przemysłowa w Przemysłu.
- Sposób uczczenia pamięci ś p. Łukasiewicza.
- Trasa kolei transwersalnej Zagórz, Gorlice, Grybów.

Co się tyczy sposobu uczczenia ś. p. I. Łukasiewicza postanowiono przedłożyć na kongresie naftowym w Przemysłu następujący wniosek: Ze składek utworzona zostanie fundacja z kapitałem 1200 złr., którego odsetki użyte będą na wybicia medali z popiersiem Łukasiewicza i rozdawane tym, którzy ulepszeniami lub wynalazkami na polu techniki górniczej i chemicznej przyczynią się do rozwoju przemysłu naftowego. Odsetki z dalszych składek udzielane będą górnikom którzy na jednym miejscu pewną określoną liczbę lat wiernie wysłużyli. (Dla braku czasu uchwała ta nie mogła być przedmiotem obrad kongresu naftowego).

KALENDARIUM NAFTOWE

- 1791 r. – na pograniczu Sękowej i Siar koło Gorlic, pojawiły się pierwsze studnie ropne;
- 1852 r. – książe Stanisław Jabłonowski, otrzymuje nadania górnicze i rozpoczyna wydobycie ropy na dużą skalę;
- 31 lipca 1853 r. – lampa naftowa po raz pierwszy rozświetla salę lwowskiego szpitala;
- 1853 r. – Ignacy Łukasiewicz przybywa do Gorlic;
- 1853 – 1858 r. – Ignacy Łukasiewicz mieszkał i pracował w Gorlicach. W budynku obecnego ratusza miejskiego prowadził aptekę;
- 1854 r. – u zbiegu dzisiejszych ulic T. Kościuszki i Węgierskiej w Gorlicach zapłonęła po raz pierwszy na świecie uliczna lampa naftowa;
- 1856 r. – w Siarach koło Gorlic powstaje pierwsza pozaapteczna destylarnia nafty;
- Przełom lat 70. i 80. XIX wieku – na ziemi gorlickiej działają 24 kopalnie;
- 1877 r. – w Gorlicach powstaje Towarzystwo dla Opieki i Rozwoju Przemysłu i Górnictwa Naftowego w Galicji (przemianowane później na Krajowe Towarzystwo Naftowe);
- 1881 r. – powiat gorlicki znajduje się na pierwszym miejscu pod względem wydobycia ropy naftowej wśród wszystkich powiatów, z wynikiem 3650 ton rocznie;
- 1883 r. – na terenie powiatu gorlickiego działa już 1000 szybów naftowych i 13 destylarni;
- 1882-1886 r. – w Gorlicach wydawane jest pierwsze na świecie czasopismo naftowe „Górnik”;
- 1883 r. – w Gliniku Mariampolskim powstaje rafineria ropy naftowej i zakład narzędziowo-naprawczy;
- 1885-1887 r. – w Krygu k. Gorlic działa szkoła wiertaczy;
- 1895 r. – powstaje Fabryka Kwasy Siarczanego w Gorlicach. W.H. Mac Garvey i J. Bergheim otrzymali koncesję na założenie Galicyjskiego Karpackiego Naftowego Towarzystwa Akcyjnego z siedzibą w Gliniku Mariampolskim;
- 1951 r. – władze centralne podejmują decyzje o przekształceniu Warsztatów Remontowych w Gliniku Mariampolskim w Fabrykę Maszyn i Sprzętu Wiertniczego w Gliniku;
- 1952 r. – w Fabryce rusza seryjna produkcja wiertnic;
- 1955 r. – Gorlice powiększają się o dzielnicę Glinik Mariampolski;
- 1964 r. – początek pierwszego etapu przebudowy Fabryki w Gliniku, w związku ze zwiększeniem wydobycia ropy i zapotrzebowania na maszyny;
- 1969/70 r. – w związku ze spadkiem popytu na urządzenia przeznaczone do wydobycia ropy naftowej, w Gliniku rozpoczyna się produkcja pierwszych narzędzi dla górnictwa węglowego – stojaków hydraulicznych; rozpoczyna się budowa gmachu Zasadniczej Szkoły Zawodowej Przychodniowej;
- 1970 r. – otwarta zostaje Międzyzakładowa Przychodnia Zdrowia w Gliniku;
- 1971 r. – w Fabryce Maszyn rusza produkcja zmechanizowanych obudów górniczych, przekładni i przesuwaków;
- 1972 r. – zgodnie z rozporządzeniem Ministerstwa Górnictwa w Fabryce Maszyn i Narzędzi Wiertniczych w Gliniku Mariampolskim wprowadzono seryjną produkcję wiertnic; Ministerstwo Górnictwa i Energetyki podejmuje decyzję o realizacji drugiego etapu rozbudowy „Glinika” – ma powstać zakład Metalurgiczny – nowa kuźnia z matrycownią i elektrociepłownią;
- 1978 r. – w Gliniku powstaje kuźnia o powierzchni 34 000 m²;
- 1978 r. – rusza produkcja niskich obudów osłonowych Glinik-08/22-Oz i Glinik-05/15-Oz, należących do najlepszych na świecie; Fabryka zatrudnia 7883 pracowników;
- 1992 r. – Przedsiębiorstwo Państwowe Fabryka Maszyn Wiertniczych i Górniczych GLINIK zostaje przekształcone w jednoosobową Spółkę Akcyjną Skarbu Państwa i zmienia nazwę na Fabryka Maszyn GLINIK SA;
- 2012 r. – FAMUR SA przejmuje 100% udziałów Zakładu Maszyn Górniczych GLINIK Sp. z o.o. z siedzibą w Gorlicach.

Skansen Przemysłu Naftowego
na terenie dawnej kopalni ropy



„Magdalena”



Kazimierz Dudek

ulica Lipowa nr 14 w Gorlicach

Poleca:
zwiedzanie ekspozycji
dawnych przyborów i maszyn
naftowych w tym kiwaków
i kieratów pompowych,
rozmaitej wielkości świrdrów
z najlepszej stali,
dokładnie wykonanych
śrubunków, kuźni,
wieży wiertniczej
- słowem wszystko czego
wymagały w gorlickim
roboty górnicze.



Ceny przystępne



Dnia 1 października 2022 roku odbędą się

GORLICKIE GWARKI



organizowane przez Miasto Gorlice i Gorlickie Centrum Kultury.
Na tradycyjną uroczystość wszystkich mieszkańców, a w szczególności górników i naftowców
oraz pracowników przemysłu górniczego, serdecznie zaprasza

Burmistrz Gorlic Rafał Kukla.

Gości uprasza się o strój górniczy bądź galowy, w przeciwnym razie do sali głównej
wejście możliwe nie będzie.

(początek godz. 18:00, Pałac Długoszków, ul. Węgierska 140, Gorlice)

Galizische Karpathen- Petroleum-Aktiengesellschaft

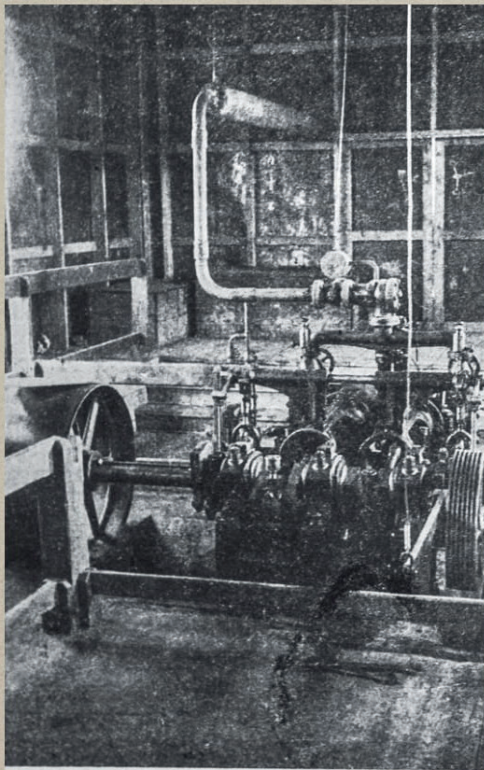
vormals Bergheim & Mac Garvey

..... CENTRALE WIEN

Maschinen und Bohrwerkzeug Fabriken

-- GLINIK MARYAMPOLSKI --

BORYSŁAW UND TUSTANOWICE



Typ	AL S
WIEN	1637 9572
GLINIK	N 2
BORYSŁAW	91 180
	PETROLKARPATH WIEN
	Karpath Glinik Maryampol
	EXCENTER BORYSŁAW

Bohrkräne.
leichter u. schwerer
Konstruktion,
Bohrwerkzeuge
jeder Art,
Bohrdampfma-
schinen, Dampf-
förderhaspeln,
(verschiedenen Typen
v. 50—150 HP).

Fabrikation von Bohrtensilien für alle Bohrsysteme



IGNACY ŁUKASIEWICZ

Na wstępie zadania ciężkim dotknięci jesteśmy ciosem, w ś. p. Ignacym Łukasiewiczu traci kraj niezwykłego człowieka, cały zaś przemysł naftowy swego twórcę i najgorliwszego opiekuna; — na wstępie też pisma naszego wynurzyć pragniemy głęboki żal po nieodżałowanym mężu, który na każdym polu pracy narodowej wszystkie swoje siły i środki dla dobra powszechnego poświęcał, pragniemy przypomnieć wyjątkowe cnoty i zasługi, które ukrywając się w cieniu skromności, tem wyżej postawione być winny.

Życie ś. p. Łukasiewicza z podwójnego stanowiska zdaniem naszym ocenić należy: jako obywatela kochającego a wiernego syna ojczyzny i człowieka w ogólności, i jako przemysłowca.

Jeżeli pamięć jego na zawsze utrwaloną zostanie przez wynalazek oświetlenia naftowego i otworzenie znakomitego a nowego działu ekonomicznego, to zasłużył on na nią w równej mierze swemi cnotami, zasłużył swoją miłością kraju i bliźniego, pracowitością, ofiarnością, owocami wreszcie, które przymioty jego już obecnie osiągnęły. Powiat krośnieński, w którym mieszkał i od początku autonomii wytrwale pracował, jest tego żywym obrazem; komunikacje, których cywilizowane kraje pozazdrościć by mogły, kasy gminne z dobroczynnym wpływem we wszystkich prawie wsiach zaprowadzone, zatarta niewiara u ludu wiejskiego do wyższych warstw społeczeństwa, wybory z mniejszej własności do sejmu i Rady Państwa w duchu narodowym bez oporu przeprowadzane, wzorowa łączność i zgoda w obywatelstwie, oto skutki szczerych a niczem nie zrażających się usiłowań, do których ś. p. Łukasiewicz w znacznej mierze się przyczynił. Jego działalność na tem polu jest przykładem i zachętą dla tych, którzy nieufni w swoje siły obawiają się dźwignąć ciężar obowiązków przechodzących rzekomo ich środki, ale jest zarazem potępieniem dla innych, którzy niezdolni do jakiegokolwiek ofiary dla dobra publicznego narzekając na drugich nie biorą się do sumiennej roboty, która przecież pierwiej czy później zbawiennym skutkiem uwieńczoną być musi.

Ś. p. Łukasiewicz dał tej prawdy tak wielkie dowody, iż dla pożytku powszechnego szczegóły życia jego dokładnie opracowane i do wiadomości wszystkich podane być winne. Szczupłe ramy pisma naszego nie pozwalają tego uczynić, a ściśle określony cel wkłada na nas obowiązek podniesienia jego zasług w tym przeważnie kierunku, który nas najbliższej dotyczy, t. j. w kierunku górnictwa i przemysłu naftowego.

AUGUST GORAYSKI

lutu 1882

TRADYCJA GWARKÓW

W tradycjach górniczych, poczynając od średniowiecza, raz w roku dokonywano podsumowania wyników pracy. W tym doniosłym spotkaniu uczestniczyła zarówno starszyzna górnicza, jak i gwarkowie. Zebrania te przerodziły się w święto górnicze.

Zwyczaj nakazywał, aby uczestników spotkania pokazać mieszkańcom, dlatego zazwyczaj po mszy świętej odbywał się uroczysty przemarsz górników z pocztem sztandarowym i kapelą górniczą. Na czele pochodu szedł starosta górniczy wraz ze starszyzną. Dokonywano przyjęcia nowych kandydatów do stanu górniczego, którego symbolem był skok przez skórę, ślubowanie i pasowanie na górnika. Dobre wyniki w pracy, radośnie fetowano śpiewem, obficie racząc się przy tym piwem.

Kultywowanie starych zwyczajów podjęli w ubiegłym wieku studenci europejskich uczelni górniczych, na których studiowało wielu Polaków. Zwyczaje te, wzbogacone o tradycyjne polskie elementy narodowe, zostały przeniesione w mury krakowskiej Akademii Górniczej otwartej w 1919 roku. Początkowe skromne uroczystości stawały się coraz bogatsze w treści i formie. Z biegiem lat objęły swym zasięgiem bracia górniczą kopalnię węgla, rud, soli, siarki, surówców budowlanych, ropy i gazu.

Spotkanie gwarków jest tradycyjną kontynuacją zwyczajów, którym hołdowali i hołdują górnicy od czasów zamierzchłych po dzień dzisiejszy.

Jednym z obrzędów górniczego święta jest „skok przez skórę”, czyli przyjęcie młodych adeptów (lisów) w poczet górniczego stanu. Muszą oni przeskoczyć przez „skórę”, czyli dawny fartuch noszony przez górników. Po tej ceremonii odbywa się Karczma Piwna. Władzę „absolutną” podczas spotkań sprawuje Wysokie, a w Sprawach Piwnych Zawsze Nieomyślne Prezydium. Uczestnicy biesiady podzieleni są na dwie tablice piwne: wyższą i niższą. Władzę nad tablicami sprawują kontrapunkci. Wysokie Prezydium powołuje ponadto kantorów, którzy troszczą się, aby pieśń towarzyszyła zgromadzonym przez całe spotkanie. Prezydium nagradza i karze za dobrze lub źle wykonaną pieśń.

Podczas spotkania toczy się nieustanna rywalizacja między obiema tablicami. Odbywają się konkursy dobrego wykonania pieśni, dobrego i dobrze opowiedzianego dowcipu. Zwycięzcy są nagradzani, przegrani mogą być karani przez Wysokie Prezydium. Osoby biorące udział w spotkaniu:

- Prezes
- Wysokie, a w Sprawach Piwnych Zawsze Nieomyślne Prezydium
- Kontrapunkt tablicy niższej
- Kontrapunkt tablicy wyższej
- Kantor
- Zaproszeni uczestnicy (stare strzechy, gwarkowie)
- Fuksy



GORLICKIE GWARKI

W Gorlicach obchody „Święta Gwarków”, które zapoczątkowane zostały w 1975 roku, rozpoczynają się tradycyjną „pobudką” – orkiestra dęta koncertowała w dzielnicach miasta zamieszkiwanych przez górników naftowych i pracowników przemysłu górniczego (Glinik Mariampolski, Osiedle Młodych, Magdalena), które zbudowane zostały dla pracowników Fabryki Maszyn Górniczych i Wiertniczych i kopalni na Magdalenie, budząc ich mieszkańców.

Rokrocznie, na gorlickim Rynku odbywały się także tradycyjne parady – górnicy, w galowych mundurach, prowadzeni przez żupnika, za którym maszerowali „lisy” i „strzechy”, otwierali pochód. Za nimi, na platformie jechał Lis Major na beczce piwa, a na końcu, w bryczkach, zaproszeni goście. Parada tradycyjnie obchodziła główny plac miasta. Następnie, po przemowie, na jeden dzień klucze do miasta przekazywane były górnikom.

Po oficjalnej części rozpoczynały się zabawy – odbywał się pokaz musztry paradnej i koncerty orkiestr dętych, po których zaproszeni goście udawali się do tradycyjnej karczmy piwnej, która miała miejsce zazwyczaj się w klubie GWAREK, który przez lata funkcjonował w dzisiejszym Gorlickim Centrum Kultury, naprzeciwko bramy Fabryki Maszyn. W trakcie wydarzenia, tradycyjnie wybierane było „Wysokie, a w Sprawach Piwnych Nieomylnie Prezydium”, odbywały się skoki przez skórę, czyli uroczyste pasowanie nowych górników. Świętowanie kończyła tradycyjna impreza górnicza, której żeńskim odpowiednikiem był babski comber. Przez lata wydarzenie to, uznawane było za jedno z większych wydarzeń kulturalnych południowej Polski.

ŚLUBOWANIE GWARKÓW

Ja, uczestnik karczmy piwnej, przyrzekam:
Brać czynny udział w spotkaniu
Nie pić żadnego napoju prócz piwa
Bawić się wesoło i z humorem
Nie obrażać się nigdy mimo żartów czasem
sprośnych, dosadnych, prawdziwych czy zmyślonych
Nie traktować figli gwarkowych poważnie
Zachowywać się zgodnie z regulaminem
Wykonywać wszystkie polecenia Wysokiego,
a w Sprawach Piwnych Zawsze Nieomylnego Prezydium.



Bibliografia:

- Bęben A., „Górnicza lampa się pali...”, wyd. AGH, 2008.
 - Ćmiech A., „Gorlice Dzieje Miasta”, wyd. Nova Sandec, 2015.
 - Ćmiech A., „Ziemia Gorlicka i jej dzieje”, wyd. Nova Sandec, 2017.
 - „Dokąd sięga nasza pamięć. 60 lat Sanockiego Kopalnictwa Naftowego”, praca zbiorowa, wyd. Ruthenus, 2004.
- Wykorzystane artykuły z czasopisma „Górnik”:
- Olszowski S. (red.), Sprawy bieżące, „Górnik: pismo poświęcone sprawom górnictwa naftowego w Galicyi”, 1882, nr 17, s. 228-229.
 - Gorayski A., Ignacy Łukasiewicz, „Górnik: pismo poświęcone sprawom górnictwa naftowego w Galicyi”, 1882, nr 2, s. 13-14

PODRÓŻ DO ŹRÓDŁA ŚWIATŁA

Kraina „czarnego złota” do dziś jest pełna pamiątek związanych z czasami, gdy w krajobrazie dominowały wieże wiertnicze i koniki pompowe. Na odkrywców czeka Karpacko-Galicyski Szlak Naftowy, na trasie którego zobaczyć można Muzeum Regionalne PTTK i Skansen Przemysłu Naftowego w Gorlicach, Pałac Długoszków w Gorlicach, Zagrodę Maziarską w Łosiu, kopanki w Pustym Lesie w Siarach czy niezwykłą piramidę Skrzyńskich w Zagórzanach.

Innowacyjny wynalazek Łukasiewicza trafił pod strzechy, ale tu – w Gorlicach, w 1854 r., także na ruchliwe skrzyżowanie – pierwsza na świecie uliczna lampa naftowa rozświetliła węgierski trakt i rozślawiała to niewielkie galicyjskie miasteczko. Kapliczka Jezusa Frasobliwego w dzielnicy Zawodzie, na której cokole zawisła lampa, do dziś stoi na skrzyżowaniu ulic Kościuszki i Węgierskiej, przypominając o tym historycznym dniu.

W gorlickim Muzeum Regionalnym PTTK obejrzeć można bogatą wystawę pamiątek po Ignacym Łukasiewiczu. Wśród eksponatów, znajduje się m.in. miedziany kocioł – alembik, w którym Łukasiewicz wydestylował „naftę doskonałą”, a także ekspozycja pamiątek po bitwie, która przerwała gorlicki „złoty wiek nafty” – w tym elementy uzbrojenia i umundurowania oraz interaktywną makietę i gabinet figur woskowych. W podróż po historii przemysłu naftowego zabierze nas także wizyta w Skansenie Przemysłu Naftowego „Magdalena”, gdzie na turystów czeka wieża wiertnicza, zrekonstruowane „kopanki” ropy, maszyny i urządzenia do przeróbki i destylacji oraz wiele pamiątek po pionierach naftarstwa.

Będąc w okolicy warto odwiedzić także Pałac Długoszków z przepięknym ogrodem, gdzie nie tylko naftowa, ale także miłosna historia, do dziś unosi się w powietrzu. Secesyjna budowla usytuowana jest na stromej skarpie opadającej w stronę rzeki Sękówki. Wybudowany na podstawie projektu wiedeńskiego atelier architektonicznego Fellnera i Helmera, zachwyca ciekawą bryłą, owalnymi lukarnami, mansardowymi dachami oraz sięgającymi niemal posadzek oknami.



Ministerstwo
Kultury
i Dziedzictwa
Narodowego



NARODOWE
CENTRUM
KULTURY

Wydano w ramach projektu
„Niech żyje nam górniczy stan”
– gorlickie gwarki

Dofinansowano ze środków Ministra Kultury i Dziedzictwa Narodowego w ramach programu Narodowego Centrum Kultury: Kultura – Interwencje. Edycja 2022

GCK GORLICKIE
CENTRUM
KULTURY